

Przegląd artykułów.

Wiadomości zagraniczne: Stany Zjednoczone Ameryki północnej: Odesłanie Mac Leoda do sądów zwyczajnych. — Portugalija: Nadzieja przywrócenia z mocarstwami związków dyplomatycznych. — Hiszpanija: Zabranie na skarb dóbr duchowieństwa świeckiego. — Rozjątrzenie na Anglików. — Anglija: Jeszcze z mowy Sir Rob. Peela w Tamworth i uwagi nad nią pism ministeryjalnych. — O'Connell wystąpienie przeciw Anglii. — Francyja: Uroczystości lipcowe. — Niepomyślne wiadomości dla Abd-el-Kadera. — Holandya. — Belgija. — Prussy. — Królestwo Polskie. — Rossyja: Podwyższenie podatku stęplowego. — Multany i Wołoszczyzna: Zaburzenie spokojności w Ibraiłowie. — Turcyja: Życzliwość w Konstantynopolu dla Mehmeda Alego. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Lwów. — Nowy Sącz.

Wiadomości zagraniczne.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

Nowy Jork dnia 17. lipca. Już nastąpiło rozstrzygnięcie najwyższego sądu nowo-jorskiego w sprawie Mac Leoda. Sąd nie chcąc przychylić się do wniosku obrońcy Mac Leoda, nie kazał uwiezionego na wolność wypuścić. Wyrok sądu brzmi w ten sposób, że z porządku rzeczy wypada, ażeby Mac Leod, jako o połączony z morderem podpalenie oskarżony, stawiony był przed właściwym sądem. Mniemano z początku, że wyrok najwyższego sądu państwa Nowego Jorku da sprawie tej tak stanowczy obrót, iż posłowi angielskiemu panu Fox nie pozostanie, jak tylko żądać paszportów, i że o sprawę tę przyjąć może do kroków nieprzyjacielskich między Angliją a Stanami Zjednoczonymi. Zaś tutejszy *Enquirer* czyni uwagę, że bynajmniej jeszcze wszystkich instancyj nie wyzarpano, a obrońca Mac Leoda wniosie teraz o przejrzenie wyroku w sądzie rewizyjnym państwa; gdy zaś wyrok sądu tego podobnie wypadnie, pozostaje mu jeszcze odwołanie się do najwyższego sądu Stanów Zjednoczonych. Według innych doniesień, miał obrońca Mac Leoda, jak powiadają, skutkiem umowy między p. Foxem a sekretarzem państwa spraw zagranicznych panem Webster, odstąpić od apelacyi, i proces ten, jak głoszą, ma być ile możności jak najprędzej w Utyce *) wytoczonym, którego postanowienie oparto zapewne na tej pe-

wności, że da się udowodnić, jako Mac Leod nie był przy spaleniu statku parowego *Karolina*.

O powyższym wyroku sądu nowo-jorskiego i tegoż domniemanych skutkach, pisze gazecie *Times* jój nowo-jorski korespondent pod d. 15. lipca: »W sobotę dnia 10. Mac Leod opuścił Nowy Jork i stosownie do rozkazu najwyższego sądu państwa Nowego Jorku, odesłany został do Utyki, pod dozorem szeryfa. W poniedziałek d. 12. zawyrokował sąd względem próby o wypuszczenie więźnia, poczem tenże powtórnie przed sąd stawiony będzie, dla otrzymania wyroku według zwyczajnych formuł prawnych. — Obrońca Mac Leoda poda niezwłocznie o rewizyję wyroku i sprawa ta wytoczy się przed sąd rewizyjny, będący najwyższym trybunałem w tém państwie; od wyroku sądu tego można odwołać się jeszcze do sądu najwyższego Stanów Zjednoczonych. Nie ma wątpliwości jak sąd ten najwyższy rozstrzygnie. Zapewne potwierdzi wyrok, wydany właśnie przez sąd państwa Nowego Jorku.«

W izbie reprezentantów państwa New-Hampshire znowu o sprawie pogranicznej była mowa i kilka uchwał powzięto, któremi prawo państwa Mainy do obwodu, o który spór się toczy, jako niewątpliwe udowodniono.

Nowo-jorski *Courier* pisze pod d. 13. lipca: »Napływ wychodźców z Europy jest tu bardzo znaczny. Zeszłego tygodnia przybyło do Nowego Jorku 4889 podobnych osób, a od dnia 1. czerwca blisko 9000.«

Portugalija.

Lizbona dnia 19. lipca. Słychać, że p. Lima, dotychczasowy ambasador portugalski

*) Miasto w państwie północno-amerykańskim New-Yersey.

w Madrycie, pojedzie w równym charakterze do Rzymu. — Minister spraw zagranicznych oznajmił Korteżom, że spodziewać się należy, iż związki dyplomatyczne Portugalii wkrótce przywrócone będą nie tylko z Austryją, ale także z Rosyją i Prusami. — Położenie wojska, mianowicie w Algarbii, za bardzo smutne opisują; zbywa mu na odzieży, obuwii, a nawet na cygarach, które dla żołnierzy półwyspu są tak niezbędną potrzebne, jak chleb codzienny. Skutkiem tego załoga w Oporto niedawno bunt podniosła, który dopiero wypłaceniem 14-dniowego zaległego żołdu uspokojono.

Hiszpanija.

Wiadomości z Madrytu pod dniem 21. lipca (w pismach paryskich) donoszą: »Izba prokuratorów rozbięra obecnie ustawę, w skutek której dobra duchowieństwa świeckiego i kasy kościelne, za dobra narodowe uznane, a na mocy tegoż od dnia 1. października przez rząd w administracyję wzięte i później zwyczajnym sposobem sprzedane być mają. Od tej sprzedaży wyjęte są dobra do parafij należące, kościoły, pałace biskupów i probostwa z przyległymi włościami. P. Pacheco, naczelnik partyi umiarkowanych w izbie, powstawał wczoraj mocno przeciw temuż wnioskowi do ustawy, ponieważ takowy słusznie uzyskane prawa obala i tylko dla pewnej liczby kapitalistów, nie zaś dla skarbu państwa jest korzystny. P. Augustyn Arguelles opuściwszy krzesło prezydenta, brońił powyższej ustawy. Podług ostatnich wiadomości ustawa ta została przez Kongres co do głównej treści przyjęta.

Madryt dnia 24. lipca. Położenie postępa angielskiego coraz trudniejszym się staje. Gdyż ton rozjątrzony, w jakim pisma tutejsze powstają jednomyślnie na ostatnie zatargi z Anglikami, coraz ostrzejszą przybiera barwę. Jeden z dzienników, należący zresztą do stanowczo postępowych, rzekł dnia wczorajszego: »Anglija włada nieograniczenie gabinetem naszym. Rząd nasz jest pokornym sługą, a nawet niewolniczym wazalem tego mocarstwa. Dla tego, kto chce myśleć, nie ma zaiste wątpliwości, że między naszym rządem a Angliją istną tajemne układy i stosunki, wpajające w mocarstwo to owę zuchwałosc, która nas upokarza, w tém przekonaniu, że zadosyć-uczynienia dobitnie nie zażądamy, a tém mniej je wykonamy. Przyznamy sobie zapomniane aczkolwiek niedawne wypadki: za jakąto przysługę otrzymał Espartero przed rokiem order Bath? jakoto misyja powiodła p. Antoniego Gonzalez do

Londynu, pod czas gdy nic o tém słyhać nie było? i t. d.«

Wielka Brytania i Irlandyja.

Londyn dnia 30. lipca. W wspomnionęj już przez nas mowie, którą Sir Rob. Peel miał d. 28. lipca na uczcie w Tamworth, danej mu przez blisko 200 jego konstytuentów, tenże odwoławszy się z początku na oświadczenia, nczynione względem zasad swoich w ogólnosci w mowie mianęj podczas samych wyborów, tak dalej rzecz prowadził: »Jakiekolwiek bądź domniemanie od innych słyhać się dają pod względem większości, z którą partyja konserwacyjna przy otworzeniu parlamentu wystąpi, nie będą zapuszczal się w domysły, w jaki sposób Królowa Jęjmość użyć zechce swych prerogatyw. Obstaję tylko przy tém mojem zdaniu, że w kraju naszym takie ministeryjum, które zaufania parlamentu nie posiada, kierunku spraw publicznych zatrzymywać nie powinno. Atoli przy wszelkiem poważaniu zasad konstytucyjnych poważam niemniej prerogatywy korony, i nie powinno być wolno pojedynczej osobie wpływać na rodzaj i sposób wykonywania tych prerogatyw. Zadzają mi ciągle pytania, jakie projekta, w razie objęcia spraw państwa, uczynić zamierzam. Na pytania te odpowiem Mości Panowie, skoro będę w podobnym przypadku. Na teraz taką jest tylko rada moja, by oddalono tych, którzy są dotąd na urzędach. Nie mają oni zaufania parlamentu, nie mają zaufania narodu. Należy zmienić lekarza, gdy pacjent zaufania w nim nie pokłada. Objęli go oni przy zupełném zdrowiu a zostawiają chorym; a teraz chcieliby dowiedzieć się ode-mnie, co ja mu zapiszę. Zaczekam aż w przynależny sposób rady mojej zasięgną.« — Mowę tę Sir Roberta Peela wyszydzały bardzo pisma ministeryjalne. *Morning-Chronicle* korzystając z porównania, jakie Sir Robert Peel między sobą a lekarzem uczynił, robi uwagę: »Mało jest nadziei wylęczenia lekarstwem, jakie doktor tamwordzki krajowi zępisze. Może się mu powiedzie przywieść pacjenta do konwulsyj i na chwilę nadać mu siłę za pomocą sztuki, jak to dr. Sangrado uczynił w *Gilblasie* swemi maściami szarletańskimi; lecz gdy przyjdzie *recydywa*, wtedy skutki zgubnie wypadną.« — *Sun* żartuje sobie w ten sposób: »Szarletan tamwordzki. Nowe ogłoszenie jako godło dla izby niższej. Pierwszy doktor Peel. *Hic venditur Catharticum, Emeticum, Narcoticum. Et omne quod exit in (h)um praeter Remedium.*«

Radykalny dziennik *Morning-Advertiser* uważa za rzecz do prawdy podobną, że pytanie o

tajném głosowaniu będzie skafą, o którą Peela administracyja uderzy i na której się rozbije.

Globe podaje nowy wykaz wyborów, podług którego większość Torysów na 75 głosów zredukowaną została.

Sherborne Journal zaleca Sir Rob. Peelowi podatek majątkowy po pół-trzecia do 5 procentu, co mu rocznie 5 milionów przyniesie, tak iż będzie mógł znieść podatek od okien i domów.

— Dnia 31. lipca. Opisując przepyszne festyny, dawane przez księcia Bedford na cześć Królowej i księcia Alberta, donosi o tém także jedno z pism tutejszych, że sypialnia królewska obita najkosztowniejszym atlasem, obszytym brabanckimi koronkami, przyozdobiona była w najpiękniejsze zwierciadła. Urządzenie to miało kosztować ogromną sumę i przypominało powieści *Tysiaca i jednej nocy*.

Nadzwyczaj gwałtowna mowa, którą O'Connell miał na ostatniem zgromadzeniu dublińskiego stowarzyszenia Repealistów, wyszła w piśmie publicznym pod tytułem: *Oświadczenie zażaleń i praw*. Prawie nigdy jeszcze nie przemawiał agitator przeciw Anglii w ogóle w tak ostrym tonie. Alubo ten nieprzyjazny sposób myślenia usiłował zlagodzić wybuchami na Peela - Stanlejowską partyję w szczególności i prawnymi oświadczeniami dotyczącymi się Królowej, jednakże koniec tego dokumentu brzmi całkiem inaczej. Wzywa w nim wszystkich Irlandczyków, by się zapisywali do prawnego i narodowego stowarzyszenia Repealistów, bo nie ma innego środka do zupełnego oderwania się od dumnej, fanatycznej i tyrańskiej Anglii.

Tunel pod Tamizą zbliża się coraz bardziej do ukończenia. Szybka, mająca tworzyć watep na wybrzeżu północnym, wykopaną już jest prawie aż do potrzebnej głębokości.

Nowe w Stanach Zjednoczonych zawikłanie sprawy Mac Leoda, znowu pismom torysowskim podaje sposobność do mocnych powstawań na politykę lorda Palmerstona. *Courier* dzisiejszy przesadzając widocznie niebezpieczeństwo, w jakim Mac Leod zostaje, powiada: »Zwracamy uwagę publiczności na nowe dyplomatyczne arcydzieło lorda Palmerstona. Mac Leod powieszonym będzie za karę, że go Jego lordowska Mość wziął w opiekę.«

Depesza telegraficzna z Marsylii donosi o przybyciu tamże poczty indyjskiej z wiadomościami z Bombaju pod dniem 19. czerwca. Z ich treści dotąd tego się tylko dowiadujemy, że Sir Józef Bremer z posiłkami wojska wrócił do Chin z Kalkuty i że ta poczta z Kantonu nic nowego

nie przyniosła, tak iż od dwóch miesięcy nie ma żadnej wiadomości z tamtejszego teatru wojny.

Na kanale koło Dowru przeżaglował rossyjski okręt kupiecki *Iwan*, pruski okręt *Prosperator*, pod kapitanem Albrechtem. Ostatni, przeznaczony z Newportu do Szczecina, z ładunkiem szyn żelaznych, zatonął, a z ludzi będących na nim, ośm utraciło życie, między nimi sam kapitan; zaś trzech: sternik, rotman i jeden majtek, uratowali się wskoczeniem na okręt rossyjski, który się także znacznie uszkodził.

Port-Philip-Gazette wspomina o odkryciu wielkiego jeziora w *Australia-Felix*, które, jak mniemają, ma z Oceanem związek, i stać się może wyborym portem.

Francyja.

Paryż d. 30. lipca. Jedenasta rocznica rewolucyi lipcowej upłynęła w Paryżu (jak donieśliśmy) z największą spokojnością. O zabawach publicznych dała wczorajszego, nic szczególniejszego nie mamy do doniesienia. Wszystkie były powtórzeniem tego, co się już w latach poprzednich działo. Ognie sztuczne nie bardzo się odznaczyły; część ich nie powiodła się, a te, które spalono, niewiele czyniły wrażenia. Za to z niewidzianym dotąd przepychem urządono oświetlenie na Polach Elizejskich; uploty lamp kolorowych opasywały i oświetlały wspaniały rząd słupów, których blask ćmił oczy; arkady po obu stronach głównego wstępu okryte były 300,000 lamp. Zapalenie lampionów, lubo z 800 ludźmi było tém zatrudnionych, trwało więcej niż godzinę. — Prywatnych oświetleń było bardzo mało. *Constitutionnel* był jedynym z dzienników stolicy, który fasadę domu swojego uluminaować kazał. — Przed samą siódmą wieczorem kilka band muzycznych wykonało wielki koncert, pod oknami pałacu tuileryjskiego. Król, Królowa i wszyscy obecni w Paryżu członkowie rodziny królewskiej, jakoteż Królowa Maryja Krystyna, wystąpili na balkon, ale dla zimnego powietrza niedługo zabawili. — Na domaganie się ze wszech stron o *Marsylianke*, musiano ją odegrać, a lud odśpiewał ją z wielkimi oklaskami.

Wychodzący w Tuluzie *Utilitaire* zawiera w najnowszym numerze swoim następujący artykuł: »Nie wahamy się oświadczyć, że pośród krytycznych okoliczności, w jakie nieprzezornem postępowaniem rządu jest miało nasze pogrążone, czynności zwołanych niezwłocznie rady municypalnej i rady jeneralnej, naprzód już określone były. Najpierw mogą one królewskiemu komisarzowi nadzwyczajnemu wtedy tylko pomoc swoją zapewnić, gdy niepodległość miasta ze-

stanie przywróconą, to jest, gdy takowe uwolnione będzie od wojska, które je otacza. Rada municypalna powinna być stałą podporą miasta, i wtedy tylko z prokonzulem wchodzić w układy, gdy ten bez zmuszających środków siły zbrojnej występuje.⁴

Zapewniają, że owdowiała Królowa Hiszpańska niedawno znowu zawiązała układy, w które wchodziło już wtedy, gdy jeszcze Don Karlos był w Hiszpanii, dla przywiedzenia do skutku związków małżeńskich między księciem Asturji, najstarszym synem pretendenta, a Królową Izabellą II. Słychać, że mały dwór w Bourgos nie zdaje się być tym zamiarom nieprzychylnym.

Moniteur parisien donosi, że komisya królewska, składająca się z wyższych inżynierów i oficerów morskich, otrzymała zlecenie, przejrzyć wybrzeża Granwillu aż do Dunkierki i plan obrony ich podać.

Courrier Français zawiera list z Algieru pod dniem 19. lipca, treści następującej: »Pomiędzy plemionami krąją o Abd-el-Kaderze niepomyślnie pogłoski. Twierdzą, że panowanie jego zbliża się do końca, i że zapowiedziano o tém pochodzącem z Mekki prorocstwem; podają nawet bliższe szczegóły i czas upadku Emira. Powiadają, że w dniu tym jego potęga się skończy, gdy dzieci Osmana Beja z Turkami i Kulułami do Maskary powrócą. Synowie ci Osmana przebywają teraz w Mostaganemie, gdzie najmłodszy z nich, Ibrahim, jest burmistrzem. Najstarszy, Mustafa, mający dopiero 35 lat, ma wpływ istotny w kraju, gdyż starodawną i znakomitą familiję reprezentuje. Nie bardzo wierzę w prorocstwa; ale życzyby należało, by się to przepowiednia pomiędzy plemionami powszechnie rozeszła. Abd-el-Kader władą Arabami wpływając na ich wyobraźnię, i byłibyśmy bardzo szczęśliwi, gdyby narzędzie, które obecnie jego siłę stanowi, przeciw niemu się zwróciło.⁴

— Dnia 31. lipca. Depesze telegraficzne z Bordeaux, Lugdunu, Perpignan, Tulonu, Marsylii, Tuluzi i znacznej części miast innych donoszą, że uroczystości lipcowe odbyły się wszędzie przy wielkim natłoku ludu i w najzpełniejszym porządku.

Powiadają, że Król dnia 29go lipca wieczorem wmięszął się pomiędzy lud, by się nacześnie przekonać o stanie publicznego sposobu myślenia. Jeżeli to prawda, to Ludwik Filip nie spostrzegł przynajmniej nic takiego, coby go o duch ludu niepokoić mogło.

Message zawiera co następuje: »P. Maurycy Duval ogłosił w Tuluzie dwie uchwały

królewskie, nakazujące rozwiązanie gwardyi narodowej i rady municypalnej Tuluzi. Spokojność była powszechną.⁴

Między belgijskim a francuzkim rządem zawarto układ o budowę parysko-bruxelskiej kolei żelaznej. Minister budowli publicznych p. Teste odjeżdża jutro do Bruxelli, dla porozumienia się z *Société générale*.

— Na Uniwersytecie tutejszym dwie nowe katedry założono: jedną dla języka i literatury szczepów germańskich, drugą dla języka i literatury południowej Europy. Pierwszą nadano p. Filaretowi Charles, drugą p. Edgarowi Quinet.

Holandyja.

Z Hagi donoszą pod dniem 24. lipca: Rosyjska eskadra, na pokładzie której jest Wielki Książę Konstanty, opuściła wczoraj Heider i popłynęła z powrotem do Rosyi.

W naszym ministerjum wojny zaszło znowu pensjonowanie znacznej liczby urzędników.

Gazeta dysseidorska donosi z Amszterdamu pod dniem 26. lipca: »Niedawno zdarzył się w Jawie szczególny wypadek. Mieszkający tam Niemiec Jérzy Lehmann pojął za małżonkę młodą Holenderkę z publicznego domu sierót, gdzie zwykle wychowywane bywają wszystkie sieroty kraju wszelkich wyznań, bogate czy ubogie, i gdzie dziewczęta aż do pójścia za mąż zostawać mogą, a rząd tymczasem zawiaduje ich majątkiem, lecz w ogółności dowiedzieć się nie można, jaka im po rodzicach puścizna pozostała. Po zaślubieniu zgłosił się nowożeniec do komisji domu sierót, dla odebrania 500 zr., zwykłego skarbowego posagu. Lecz jakież było jego zdziwienie, gdy mu uroczyste ogłoszono, że otrzymano od rządu wiadomość, iż oblubienica jego ma posagu trzy miliony. Sama administracyja domu sierót nic o tém jak zwykle nie wiedziała. Te domy sierót są najbogatszymi zakładami w kraju. Gdy kto w Jawie bez spadkobierców umrze, majątek jego wpływa do głównej administracyi, która według istniających statutów czuwa sumiennie nad temi funduszami. Wszystko tam jest dobrém, oprócz nauki szkolnej; lecz nasz czcigodny monarcha już i w tym względzie ulepszenia nakazał.⁴

Belgija.

Bruxella dnia 24. lipca. Angielski inżynier Stephenson otrzymał za ulepszenie lokomotywów belgijski order Leopolda.

Panujące obecnie słoty są dla naszego kraju bardzo szkodliwe, a jeszcze większej szkody z tego na przyszłość obawiać się należy.

Prussy.

Baron Bülow, dotychczasowy nadzwyczajny poseł i pełnomocny pruski minister przy dworze Wielkiej Brytanii, został z tamtąd odwołany i pełnomocnym ministrem przy Związku Stanów niemieckich mianowany.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 31. lipca. —

Ogłoszono postanowienie Rady Administracyjnej, wydane 29go czerwca r. b., oznaczające prawo cywilne osób, które uległy śmierci cywilnej i konfiskacie majątku, następnie otrzymały przebaczenie z pozwoleniem powrotu do Królestwa i z pozwolenia takowego korzystały. (Znajduje się w *Gazecie Rządowej* z dnia 30go lipca r. b.) (K. W.)

Cesarz Jmć raczył jenerałowi-lejtnantowi Lieders, dowódcy 5go korpusu piechoty, nadać na dziedzictwo dobra Makolin w obwodzie plockim, czyniące rocznie 15,000 zł. dochodu.

Rossyja.

Z Petersburga pod dniem 29. lipca donoszą: »Cesarskim ukazem z dnia 4. (16.) z. m. podwyższony został podatek stępiowy, gdyż nakazano, by wszystkie próśby do średnich lub wyższych władz, lub do osób wyższego stopnia, podawane były na stępiowym papierze o jeden stopień wyższym niż ten, którego dotychczas używano; i tak np. w prósbach, w których dotychczas papier stępiowy na 30 kopijek srebrnych był używany, teraz tę opłatę na 60 kopijek srebrnych podwyższono. Pozwolenie pobytu dla cudzoziemców, które dotychczas na piętnastu-kopijkowym stępiu pisano, odtąd już na dwurublowym stępiu wydawane będzie.«

Stosownie do woli Cesarza na drogach *szosse*, jadącym pocztą we własnych pojazdach dyszlowych zabrania się mieć własne do zaprzęgu pościagi. Wykonanie tego zakazu ma się zacząć od 1go września b. r.

Multany i Wołoszczyzna.

Bukarest dnia 27go lipca. W Ibraiłowle zaszły wypadki, wznecające największą obawę; lecz już je szczęśliwym trafem uspokojono. D. 23go lipca dowiedziała się policyja ibraiłowska, że się formują bandy Bulgarów, chcące przeprowić się na prawy brzeg Dunaju. Nadto powzięła wiadomość, że około czterdziestu podobnych ludzi zebrało się zbrojnie w pewnym *Chanie* (domu zajezdny), i wezwania, ażeby się rozeszli, usłuchać nie chcieli. D. 24go lipca

poprzylepiano pisane obwieszczenie, treści następującej: »Okolo 1500 Serbów i Bulgarów umówiło się z sobą w Buzen-Fokszany, Gałacu i Ibraiłowie, przeprowić się na prawy brzeg Dunaju. Ponieważ nie są Wołochami, przeto rząd wołoski niech im żadnych nie czyni przeszkód, gdyż postanowili przemocą przeprowę wymusić, a z tego wielkie nieszczęście wyniknąćoby mogło.« Władze miejscowe Ibraiłowa, tym postępkom upornych przestraszone, i mając tylko szczupłą liczbę stojącego tam wojska, którego więkšej części, z powodu rozruchów na prawym brzegu Dunaju, do wzmocnienia kordonu użyto, doniosłszy o tém do Bukarestu, żądały instrukcyj i posiłków. Rząd niezwłocznie żądaniu temu uczyniwszy zadosyć, wysłał pułkownika *Odobesko*, szefa sztabu jenerałowego; lecz nim ten do Ibraiłowa mógł zdążyć, już się tam wypadki rozpoczęły. Powstańcy wywiesili chorągwie, liczba ich powiększyła się do kilkuset, zajęli kilka domów, a oficer serbski imieniem *Tatysz*, wydalony z Serbii za udział w rozruchach tamtejszych, stanął na ich czele. Władze miejscowe Ibraiłowa uznawszy, że wzniesiona w miejscu liczba powstańców, jakoteż obawa, ażeby ich więcej jeszcze z pomienionych miejsc, mianowicie w Gałacu nie przybyło, rządowi i miastu największym niebezpieczeństwem zagraża, postanowiły użyć przemocy, gdy wojsko tymczasem z pobliskich pikiet ściągnęło posiłki, a skoro powstańcy d. 25go z domów w mieście ku portowi dla przeprowy się udali, zamknięto im powrót do miasta. Bulgarowie zaczęli strzelać na wojsko, które także swęj broni użyło, przyczem wszczęta się walka, w której kilku Bulgarów zabito, a okolo dwudziestu ranięto. Wielu potonęło w Dunaju, a kilkunastu ujęto. Reszta cofnęła się do magazynu. D. 26go zrana i ci wraz z dowódcą swoim *Tatyszem* poddali się władzom, a przeto, jak rząd ogłasza, spokojność w Ibraiłowie przywrócono. Z milicyi wołoskiej kilku podoficerów i szeregowych zabito lub zraniono.

Turcyja.

Konstantynopol d. 14go lipca. *Saidowi* i *Sami Bejom*, którzy jeszcze są w kwarantannie, okazuje Wysoka Porta wielkie względy i odznaczenie. Sultan kazał zamówić u swoich jubilerów znaczną ilość drogich podarunków, mianowicie wielkie brylantami wysadzane dekoracje dla wszystkich członków rodziny *Mehmeda Alego*. Słychać także, iż niezadługo nastąpi ożenienie *Saida Beja* z jedną z sióstr Sultana. Partyja *Mehmeda Alego* znacznie się wzmogła w seraju i dywanie.

Panuje tu najprzejazniejsza ku niemu życzliwość. Przyczyną tego są nie tylko liczne podarunki, ktorými tutejsi jego ajenci tureckich dworzaków i ministrów obsypują, ale nawet to przez wielu magnatów od niejakiego czasu powzięte przekonanie, że jedynego i ostatecznego środka ratunku Turcyi, w jej ścisłym związku z Egiptem szukać należy.

NOWINY LWOWSKIE.

Jego Król. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę, jeneralny Gubernator Galicyi, opuści dziś na czas krótki naszą stolicę i uda się w podróż do Wiednia. — Do wystawienia nowej budowy dla instytutu głucho-niemych, przyczynił się JK Mość znowu kwotą 1000 zr. m. k., którą dyrektorjatuwi tegoż instytutu łaskawie przestać raczył. — Dnia 9. b. m. na popisach c. k. artykeryi wydarzył się przypadek, gdyż przy nabijaniu działa, zajął się ładunek i tak mocno zranił rękę puszkarzowi, że mu ją później odjąć musiano. — Dnia 11. była wielka parada na placu przy koszarach Jabłonowskich. Wyruszyła na nią cała załoga. JK Mość odbył przegląd wojska i kazał temuż poprzedzić się przećwiczać. — Dnia 7. b. m. wyprawiono w poblizkich lasach hrabi Alfreda Potockiego w Tolezowie, wielkie polowanie, na którym siedm wilków ubito. Miano poszlakę, że całe gniazdo tych drapieżnych zwierząt tamże przebywa; ale tylko cztery z nich umknęło wprawny strzelcom naszej stolicy. — Artysta sceny polskiej p. Dawison wystąpił dnia 9. b. m. na tutejszém scenie niemieckiej i był powszechnie z oklaskami przyjęty. Utalentowany młody ten aktor wystąpić ma po raz drugi w roli Ferdynanda, w trajedyi Szyllera: *Podstęp i miłość*. — *Gazeta poznańska* z dnia 2go b. m., podobno z pism niemieckich, donosi, że w miasteczku Wołosku, w Galicyi, gorzelnik trudniący się lichwiarstwem, po pijanym wpadł w kałużę, i sam będąc za życia pijawką dla innych, został od pijawek, niby za karę, na śmierć zagryzionym. Nie zaprzeczając prawdziwości tego aczkolwiek dziwnego wypadku, który za istotny podano, widzimy potrzebę tój uwagi z naszej strony, że w całej prowincyi naszej nie ma miasteczka, któreby się Wołosko nazywało. — D. 4go b. m. miano przedstawić w Poznaniu część trzecią *Krakowiaków i Goralii* pod tytułem *Rocznica*. Do nowój opery tój, podobnie jak do drugieji

części, dorobił muzykę znakomity kompozytor p. Karol Kurpiński. Autor tekstu niewiadomy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Niewrzedowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 9. sierpnia 1841.

Z przypędzonych 135 wołów w sześciu partjach sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer, a mianowicie: 1) Mojżesz Bauer z Rozdolu, 11 sztuk, ważących mięsa 14 a loju $2\frac{1}{4}$ kamienia, po 110 zr.; 2) Jossel Schütz ze Szczerca, 14 sztuk, ważących mięsa 14 a loju $2\frac{1}{4}$ kamienia, po 110 zr.; 3) Leiser Feuerstein z Narajowa, 44 sztuk, ważących mięsa $14\frac{1}{4}$ a loju 2 kamienie, po 115 zr.; 4) Fischel Dimand z Rozdolu, 16 sztuk, ważących mięsa 17 a loju $2\frac{1}{4}$ kamienia, po 130 zr.; 5) Chaim Pohl z Brzeżan, 32 sztuk, ważących mięsa $13\frac{1}{4}$ a loju $1\frac{1}{2}$ kamienia, po 95 zr.; 6) Fischel Dimand z Rozdolu, 13 sztuk, ważących mięsa $14\frac{1}{4}$ a loju 2 kamienie, po 110 zr. w. w.

Nowy-Sącz d. 8. sierpnia 1841. Lubo trwałej pogody nie mamy, jakiej dla zbiorów potrzeba, takowe już w znacznej części pokończone, a z tych pokazuje się, iż urodzaje tegoroczne za mierno-średnie uważać można. — W ogóle mało więcej jak połowa wszelkich gatunków zboża będzie zebranego niż w roku zeszłym. — Na targi nasze dowieżą już nowe zboże. Placono na ostatnim: korcez pszenicy starój 4 zr., nowój 3 zr. 36 kr.; żyta starogo 3 zr. 24 kr., nowogo 3 zr.; jęczmienia starogo 2 zr. 48 kr., nowogo 2 zr. 24 kr.; owsa nowogo 1 zr. mon. kon. — Ziemiaki dla sprzyjającej im pogody będą bardzo obfite, równie i warzywa. — Tylko owoców w tym roku bardzo mało: wiele sadów nawet zupełnie nie kwitło.

Dnia 18go z. m. część okolicy naszej dotknięto nieszczęściem: w dwudziestu wsiach bowiem grad kilkogodzienny zniszczył do szczytu wszystkie na pniu stojące urodzaje, przezco mieszkańcy tychże wystawieni są na wielką potrzebę, uprawiając cały swój ratunek tylko jeszcze w ziemniakach, które na nowo odrastać zaczynają.

Sprostowanie.

W przesłanej „Gazecie“ na str. 593 przedziałce 1. wierszu 19 od dołu, zamiast *mista* czytaj *miasta*, a na str. 594. przed. 2. wiers. 18. od dołu, zamiast *wosennyh* czytaj *wiosennyh*.